

# Stowo Ludu

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 326 (778)

KIELCE

ŚRODA, 19 GRUDNIA 1951 R.

Cena 15 gr.

## Przemysł chemiczny wykonał roczne zadania produkcyjne

### Wartość dodatkowej produkcji wyniesie 285 milionów zł

W DNIU 17 BM, A WIĘC NA 2 TYGODNIE PRZED TERMINEM, PRZEMYSŁ PODLEGLY MINISTERSTWU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO WYKONAŁ PLAN ROCZNY WEDŁUG WARTOŚCI.

Przemysły barwników i produktów, farmaceutyczny, gumy, mowy, farb i lakierów, gazów technicznych już wykonały roczne plany produkcji. W najbliższych dniach zakończą realizację planu przemysł syntezy chemicznej oraz przemysł włókien sztucznych i papierniczy.

Przedterminowe wykonanie planu stało się możliwe dzięki wprowadzeniu nowej techniki i mobilizacji załóg robotniczych najważniejszych zakładów chemicznych.

Na oddziale techniki wyrażono się głównie w uruchomieniu produkcji włókien syntetycznych, produkcji kwasu siarkowego z krajowych surowców, intensyfikacji produkcji penicyliny, produkcji celulozy wiskozowej oraz w znacznym zwiększeniu użyciu regeneratu zamiast kauczuku i makulatury zamiast celulozy.

Największe zakłady przemysłu chemicznego jak: Zakłady Przemysłu Azotowego im. Feliksa Dzierżyńskiego, w Tarnobrzegu, Zakłady Przemysłu Azotowego „Chorzów”, Włocławskie Zakłady Włókien Sztucznych, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego „Tarchomin”

Zakłady Przemysłu Barwników „Boruta” wykonały zadania planu rocznego jeszcze w listopadzie i w początkach grudnia.

Zakłady te wyprodukują ponad plan do końca br. towarów wartości około 285 milionów zł, dając przeszło 20.000 ton nawozów azotowych, (m. in. 15.000 ton saletry wapniowej i 6.000 ton saletry azotowej), około 300 ton barwników, przeszło 100 miliardów jednostek penicyliny, około 130.000 kg włókien sztucznych, przeszło 300.000 par obuwia gumowego i szereg innych artykułów.

Na 35 dni przed zaplanowanym terminem wykonały zadania produkcyjne na rok 1951

### Dla uczczenia urodzin Generalissimusa Stalina Warty Stalinowskie załogi MDM

Na murach Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej zabiełają plakaty, na których zespoli i brygady robocze wypisały swe zobowiązania podjęte dla uczczenia zbliżającej się 72 rocznicy urodzin Chotążego Świątowego Pokoju — JOZEFA STALINA.

zakłady podległe CENTRALNE MU ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO, osłagając o 20 proc. wyższą produkcję, niż w roku ubiegłym.

W dniu 18 grudnia br. roczne plany wydobywania węgla wykonali górnicy kopalni „ZABRZE ZACHÓD” i kopalni „SZOMBIERKI”. Górnicy kopalni „Zabrze - Zachód” zawdzięczają swój sukces w głównej mierze postępującej stale mechanizacji procesów urabiania i załadunku węgla. Górnik Jakub Ossowski, pracując kombajnem osiągnął osatnio rekord wydajności, wydobywając 35 ton węgla na roboczniodłówkę.

Zwycięski meldunek o wykonaniu planu produkcyjnego na rok 1951 złożyła w dniu 17 bm. załoga huty „BATORY”.

„Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Wielkiego Stalina — czytamy na jednym z plakatów — zespół murarski Władysława Góreckiego załoga „Stalinowska Warta” w czasie pełnienia której wykonywać będzie 342 zamiast dotychczasowych 328% normy.”

Fodobny meldunek zamieściła na bloku 15-tych grupa ciesielska Stanisława Wieczorka, a na budowie szkoły — ZMP-owski zespół murarski Jerzego Jaczyńskiego.

### Zobowiązania produkcyjne górników wałbrzyskich

Dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, górnicy kopalń wałbrzyskich postanowili przyspieszyć realizację tegorocznych zadań produkcyjnych.

W kopalni im. Maurice Thoreza, której załoga, przełamując dotychczasowe trudności, wypełnia z nadwyżką dzienne plany wydobywcze, na ogólnym zebraniu załogi 38 brygad zespołów postanowili zwiększyć wydajność pracy o 10 do 40 proc.

Brygada wydobywca Fryderyka Szajdera z kopalni „Nowa Ruda” powita dzień urodzin Generalissimusa Stalina zwią-

zeniem wydajności pracy o 36 proc. i osiągnie 161 proc. normy.

W kopalni „Bolesław Chrobry” wśród zobowiązań wysuwa się na czoło postanowienie rebecca chodnikowego — Józefa Kwiatkowskiego. Podniesie on stopień przekroczenia swej normy o 30 proc. i uzyska 180 proc. normy.

## Uchwała Prezydium Rządu RP wylicza środki poprawy zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe

Dotychczasowa działalność uspołecznionego aparatu zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe wykazywała wiele braków i usterek, krytykowanych zwłaszcza na odbywających się obecnie zebraniach wyborczych do władz gminnych spółdzielni.

W celu usunięcia niedociągnięć jak również dla zapewnienia wsi właściwego pod względem ilości i jakości zaopatrzenia w artykuły przemysłowe oraz w celu stworzenia warunków sprzyjających rozwojowi wymiany towarowej pomiędzy miastem a wsią, Prezydium Rządu powzięło w tych dniach doniosłą uchwałę.

W myśl uchwały towary przemysłowe dostarczane na potrzeby wsi będą ściślej niż dotychczas dostosowane pod względem asortymentu, jakości i ceny do potrzeb ludności wiejskiej. Zostanie m. in. rozszerzony asortyment produkowanych na potrzeby wsi tkanin wełnianych, bawełnianych oraz chustek. Zakłady produkcyjne nastawia się na dużą różnorodność tych artykułów pod względem wzorów, deseniu, kolorów oraz jakości.

Uruchomi się odpowiednią liczbą zakładów przemysłu terenowego, produkujących artykuły gospodarcze dla wsi. Ponadto w określonych województwach niektóre zakłady drobnej wytwórczości rozpoczną wyrob konfekcji związanej ściśle z regionalnymi upodobaniami i odpowiedzialnej wymogom konsumentów wiejskiego. W szczególności położony zostanie nacisk na produkcję odzieży przydatnej w gospodarstwie wiejskim.

Zakłady przemysłu kluczowego, produkujące przedmioty bez pośredniego spożycia, nawiążą ściśle kontakt z ogólnymi Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w celu peł-

## Powiat konecki pierwszy w woj. kieleckim — 100,6 proc. rocznego planu skupu zboża Powiat kielecki zwolniony z miarek i odsypów

Koniec roku, a wraz z nim termin, w którym winien być wykonany roczny plan skupu zboża, zbliża się szybkimi krokami.

W dniu 16 bm. jako pierwszy w woj. kieleckim osiągnął 100 proc. wykonania planu pow. konecki, który od początku akcji znajdował się stale na pierwszym miejscu. W dniu 17 bm. powiat miał już wykonane 100,6 proc. W tym samym dniu pow. opoczyński miał na swym koncie 99,1 proc., a duży krok naprzód zrobił także pow. kielecki, który na dzień 17 grudnia osiągnął 95,2 proc., dzięki czemu nie tylko wysunął się na trzecie miejsce w województwie, ale jednocześnie uzyskał zwolnienie z miarek i odsypów. Jest to już piąty powiat kielecki, korzystający z tego przywileju.

Za pow. kieleckim kroczą w tabeli współzawodnictwa powiaty: Pińczów — 91,6 proc. i Włoszczowa — 91,2 proc. Poprawi swą pozycję pow. starachowicki, osłagając 86 proc. i

wysuwając się przed pow. jeżyrowski (85,1 proc.). Dalej idzie Busko i Opatów i jak zawsze na końcu Sandomierz, Radom i Koźlenice. Sandomierz przekroczył 80 proc. planu, a Radom i Koźlenice zbliżają się do tej cyfry.

### 102 tys. km bez naprawy przejechali na parowozie ZMP-owcy z Grudziądza

Brygada młodzieżowa ZMP w grudziądzkiej parowozowni w składzie: palacze i maszyniści Kazimierz Słomiński, Edmund Maciejewski, Edward Niedzielski i Edmund Kirch — przejechała na parowozie typu Tr-202-429 ponad 102 tys. km bez naprawy okresowej i odstawy do płukania kotła.

Zwycięsko realizując swoje długookresowe zobowiązanie, młodsi ZMP-owcy zaoszczędzili jednocześnie 80 ton węgla i ok. 75 kg. smarów.

Nad rozdzielnictwem masy towarowej dla wsi i miast, dokonującym na szczeblu województwa i powiatu, czuwać będą rady narodowe.

Premiowanie pracowników central handlu hurtowego, zaopatrujących sklepy GS-ów — będzie uzależnione również od wykonywania ilościowego i asortymentowego planu dostaw dla wiejskiej sieci handlowej. Przyczyni się to do dalszej poprawy zaopatrzenia tej sieci.

### Z takiego kierownika winno się brać przykład!

## Gromada Wilków przekroczyła o 35 proc. plan kontraktacji tuczników na I i II kwartał 1952 r.

Jedną z gromad w gminie Górno, pow. kielecki, która w tych dniach zameldowała o dużym sukcesie — a mianowicie o wykonaniu z nadwyżką planu kontraktacji trzody chlewnej na I i II kwartał 1952 r. — jest gromada Wilków.

Sukces ten gromada zawdzięcza przede wszystkim dobrej pracy kierownika grupy hodowców, tow. Franciszka Sokola, który wytrwale i umiejętnie uświadamiał chłopów o korzyściach, jakie przynosi kontraktacja ostatnia uchwała Rządu, a przy tym umiał przekonać chłopów, że rozwiązanie hodowli to nie tylko korzyść osobista, ale i obowiązek wobec Ludowej Ojczyzny. W rezultacie gromada Wilków przekroczyła swój plan kontraktacji na pierwsze dwa kwartały 1952 r. o 35 proc. — Jeszcze w żadnym roku nie osiągnęłam jako kierownik grupy hodowców tak wspaniałych rezultatów — opowiada tow. Sokół. — Bo też robiłem, co tylko było w mojej mocy. Organizowałem zebrania gromadańskie, prowadziłem prawie z każdym gospodarzem rozmowy indywidualne wycierając nieraz z ołówkiem w ręku — każdemu z osobna, co mu da zakontraktowanie tucznika, operalem się też na konkretnych przykładach z naszej gromady. To też wysiłki moje dały należyte rezultaty.

Słuszny ma powód do dumy tow. Sokół. Dzięki jego stałej pracy uświadamiająco - politycznej gromada Wilków wysuwała się na jedno z pierwszych miejsc w powiecie.

Umowy kontraktacyjne z

GS-em zawarł Józef Kozubek, Antoni Wzorek, Feliks Wzorek, Stanisław Kolański, Henryk Sadowski, Maria Kolańska i wielu innych.

— Już w niedługim czasie — mówi tow. Sokół — rozpoczną zbieranie umów na III kwartał i jestem pewny, że wykonamy plan przed terminem i z jeszcze większą nadwyżką. Chłopi gromady Wilków zrozumieli już bowiem słuszność planów naszego Rządu i korzyści, jakie im samym przynosi gospodarstwo hodowlane i kontraktowanie oraz sprzedawanie tuczników państwu.

E. K.

## Prawie 100 proc. frekwencji w wyborach do sądów ludowych w Moskwie

MOSKWA (PAP). Jak już do nasiliśmy, w niedzielę, 16 bm. odbyły się w ZSRR w 9 republikach wybory do sądów ludowych. W pozostałych 7 republikach wybory odbędą się 23 bm.

Komitet Wykonawczy Moskiewskiej Rady Miejskiej Delegatów Ludu Pracującego ogłosił komunikat o wynikach wyborów do sądów ludowych, które odbyły się w Moskwie 16 bm. W wyborach do sądów ludowych — stwierdza komunikat — uczestniczyło 99,99 proc. uprawnień do głosowania. Na wysuniętych przez blok komunistów i bezpartyjnych kandydatów sędziów ludowych oddano 99,57 proc. głosów, a na kandydatów lawników ludowych — 99,98 proc. głosów na ogólną liczbę biorących udział w głosowaniu.

Wśród wybranych sędziów i lawników ludowych kobiety stanowią — 45,3 proc., członkowie i kandydaci WKP(b) — 52,8 proc., bezpartyjni — 47,2 proc. Wybory przeszły pod znakiem wysokiej aktywności politycznej biorących udział w głosowaniu.

### Kronika dyplomatyczna

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. w Meksyku Bolesława Jelenia, dotychczasowego charge d'affaires R. P. w Tyranie.

## Otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego

Dnia 18 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego. Na otwarcie akademii przybyli: członkowie Rady Państwa z Marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim, członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korczykiem na czele, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, sekretarz KC PZPR — tow. Edward Ochab, szef Sztabu Generalnego W. P., wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyz, szef Głównego Zarządu Politycznego W.P. wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Marian Naskowski, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, profesorowie wyższych uczelni z rektorem Politechniki Warszawskiej — Edwardem Wareńskim na czele oraz generalicja i wyżsi oficerowie W. P.

Wielka, pięknie udekorowana sala, w której odbyła się uroczystość, zapelniona była szczerze studentami uczelni. Po przemówieniu komendanta Akademii zabrał głos szef Sztabu Generalnego W. P., wiceminister Obrony Narodowej — gen. Władysław Korczyz. „Naukowo uzasadniona krytyka koncepcji wojskowo-technicznych burżuazyjnych teoretyków

państw bloku anglo-amerykańskiego — oświadczył mowa — oraz świadome, głębokie rozumienie zalet technicznych i bojowych, najbardziej nowoczesnego, wypróbowanego w walkach sprzętu wojskowego, w jakich uzbrojone i wyposażone są Armia Radziecka i Wojsko Polskie — powinny umacniać wśród wychowanków Wojskowej Akademii Technicznej zaufanie do własnej siły, we własną broń i technikę wojenną.

Szkolenie i wychowanie według tych wytycznych kadry wojskowych inżynierów — jest pierwszym i najważniejszym zadaniem Wojskowej Akademii Technicznej. Drugim z kolei — nie mniej ważnym — jest zorganizowanie i prowadzenie prac naukowo-badawczych dla potrzeb wojska.”

Kończąc przemówienie gen. Korczyz wyraził przekonanie, że Akademia wykona swe zaszczytne zadanie: przyczyni się do dalszego wzmocnienia technicznej potęgi sił zbrojnych, wiernie stojących na straży wolności, niepodległości i pokojowej pracy narodu polskiego, budującego socjalizm. Generali życzył powodzenia całemu składowi osobowemu Akademii w jego tak ważnej i potrzebnej pracy.

Przemówienie przyjęli zgromadzeni długotrwałymi oklaskami. Po wygłoszeniu przez płk. Sołskiego inauguracyjnego wykładu na temat: „Rola techniki wojennej w wojnie współczesnej w świetle stalinowskiej nauki wojennej” — obecni na uroczystości goście zwiedzili pomieszczenia i urządzenia Akademii.



Kolektyw robotniczy Radomskich Zakładów Obuwia wykonał w dniu 24 listopada plan drugiego roku sześciolatki.

Na zdjęciu: przykrawcaz tow. Tadeusz Rusinowicz z wydziału manipulacji, inicjator współzawodnictwa zespołowego, polegającego na każdorazowym pełnym wykonaniu planu dziennego całej brygady, bez względu na to, czy wszyscy jej członkowie są obecni w danym dniu.

Tow. Rusinowicz wyrabia ponad 200 procent normy. Zainicjowana przez niego nowa forma współzawodnictwa, pozwoliła zlikwidować wąskie gardło, jakim był w RZO wydział manipulacji i przyspieszyła realizację planu rocznego.

## Lombardo Toledano — kandydatem na prezydenta Meksyku

NOWY JORK (PAP) Prasa do nosi, że w związku z wyborami na prezydenta Meksyku, które mają się odbyć w lipcu 1952 r., Meksykańska Partia Ludowa wysunęła na stanowisko prezydenta kandydatę członka Świątowej Rady Pokoju i wiceprzewodniczącego SFZZ — Lombardo Toledano.

# Walka o pokojowe uregulowanie sprawy Niemiec — wkładem w dzieło pokoju na całym świecie

## Plenum Zachodnio-Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju przeciw zamachowi na legalność KPD

BERLIN (PAP). W DUESSELDORFIE ODBYŁO SIĘ V PLENUM ZACHODNIO - NIEMIECKIEGO KOMITETU OBRÓŃCÓW POKOJU. W PRACACH PLENUM UCZESTNICZYŁO PRZESZŁO 100 DELEGATÓW, REPREZENTUJĄCYCH LUDNOŚĆ NIEMIEC ZACHODNICH.

Referat o walce zachodnio-niemieckich obrońców pokoju, o pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej wygłosił przewodniczący Zachodnio - Niemieckiego Komitetu Obróńców Pokoju — Erwin Ecker. Mówca oświadczył, że przytłaczająca większość ludności zachodnio - niemieckiej domaga się, aby rząd i parlament w Bonn zgodzili się na zwołanie narady ogólnoniemieckiej w celu przedyskutowania sprawy przeprowadzenia wyborów w całych Niemczech i szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

nie represje skierowane zostały początkowo przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec, lecz wkrótce po tym dotknęły one Partię Socjal-demokratyczną, związki zawodowe, członków innych partii i organizacji, a wreszcie wszystkich tych, którzy sprzeciwiali się dyktaturze hitlerowskiej. Dlatego Zachodnio - Niemiecki Komitet Obróńców Pokoju domaga się umiarkowanego postępowania sądowego przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

KOJU NA CAŁYM ŚWIECIE — stwierdza w zakończeniu odczytu.

### Konferencja Akcji Socjalistycznej we Frankfurcie nad Menem

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN, we Frankfurcie nad Menem odbyła się konferencja akcji socjalistycznej (SDA). W obradach wzięło udział 350

działaczy socjaldemokratycznych do parlamentu w Bonn oraz do parlamentów krajowych a także liczni funkcjonariusze partii Schumachera. Uczestnicy konferencji uchwalili jednomyślnie rezolucję, która domaga się prowadzenia konsekwentnej walki o pokój oraz zapobieżenia włączeniu Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego. Rezolucja wzywa wszystkich socjaldemokratów w Niemczech Zachodnich i w Berlinie zachodnim do aktywnej walki przeciwko przygotowaniu wojennym, remilitaryzacji oraz przeciwko próbom wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

### Z całego świata

WIENIEN (PAP). Jak donosi Austriacka Rada Pokoju, w Wiedniu zebrano już 441.267 podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju, wzywającym rząd pięciu wielkich mocarstw do zawarcia Paktu Pokoju. Liczba ta przekracza ilość podpisów zebranych w Wiedniu pod Apellem Sztokholmskim.

krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej odbędzie się w Kairze.

Narody Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej — stwierdza w zakończeniu oświadczenie — mają prawo do pokojowego życia i niezależnego bytu, tak jak wszystkie inne narody. Mają one prawo decydować o swej przyszłości.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu:

W Libanie powstał krajowy komitet przygotowawczy dla zwołania Kongresu Obróńców Pokoju krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Komitet opublikował oświadczenie, w którym demaskuje imperialistyczny charakter planu utworzenia t.zw. „wspólnej obrony” na Bliskim Wschodzie. Oświadczamy — stwierdzają członkowie komitetu — że odrzucamy plan utworzenia owej „wspólnej obrony” i wzywamy wszystkich obywateli do jednoczenia się, aby przeciwstawić się autorom tego szkodliwego projektu. Kongres Obróńców Pokoju

# Symbol wdzięczności ludu węgierskiego Uroczyste odsłonięcie posągu Stalina w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) W Budapeszcie odbyło się uroczyste odsłonięcie posągu Stalina. Na uroczystości przybyło ponad 50.000 osób.

Obecni byli przedstawiciele rządu i partii, w tej liczbie sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących — M. Rakosi, przewodniczący Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej — S. Ronai, premier rządu węgierskiego — I. Dobi, członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących oraz przedstawiciele dyplomacji ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i NRD.

la, wodzą całej postępowej ludzkości — Stalina.

Stalinowi — stwierdził mówca — zawdzięcza naród węgierski swą wolność i niezawisłość, możliwość budowania nowego, szczęśliwego życia. Stalinowska armia wyzwoliła naród węgierski. Związek Radziecki okazuje nam szermierzei krajowi ogromną pomoc. Największą dla nas pomocą jest nauka Stalina, dzięki której oświeca nasza Węgierska Partia Pracujących. Pod jej kierownictwem naród węgierski pomyślnie buduje socjalizm.

Na wielkim wiecu, który odbył się na placu Varosliget przemawiał członek Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, minister kultury — J. Reval. Nawigując do uchwały o wzniesieniu w stolicy Węgierskiej Republiki Ludowej posągu Stalina, podjętej przez stołeczną radę narodową w 70 rocznicę urodzin Stalina minister Reval podkreślił, że posąg ten stanowi symbol wdzięczności i miłości narodu węgierskiego dla swego najlepszego przyjaciela

Przemówienie ministra Revala przerwane było wielokrotnie burzliwymi owacjami na cześć Stalina, pokoju, na cześć Matyasa Rakosiego. Wśród dźwięków Międzynarodówki nastąpiło odsłonięcie posągu. Posąg wysokości 8 m. odlany z brązu wznosi się na cokole wysokości 10 m. Posąg Stalina wykonany został przez wybitnego rzeźbiarza węgierskiego — Sandora Mikusa.

# Przeciw stosowaniu środków masowej zagłady!

## Odezwa Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego

WIENIEN. PAP. Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Chemicznego na posiedzeniu w Wiedniu uchwalił odezwę do wszystkich pracowników, zatrudnionych w przemyśle chemicznym oraz w przemysłach pokrewnych.

riologicznej i innego rodzaju broni masowej zagłady.

W zakończeniu odezwa stwierdza, że przemysł chemiczny winien być wykorzystany dla potrzeb produkcji cywilnej i przyczynić się do wzrostu dobrobytu narodów.

### Monopole — stwierdza odezwa — chcą zmusić pracowników przemysłu chemicznego do produkcji broni chemicznej i bakteriologicznej. Używają one gazów i związków, aby przeszkodzić masom pracującym w ich sprawiedliwej walce przeciwko wyzyskowi. Amerykanie stosowali również niejednokrotnie broń chemiczną w Korei.

Komitet Administracyjny wzywa pracowników przemysłu chemicznego do zespolenia się z innymi masami ludności w walce przeciwko produkcji i stosowaniu broni chemicznej, bakteriologicznej i innego rodzaju broni masowej zagłady.

# Sukces wyborczy Włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM (PAP) Włoska Powsechna Konfederacja Pracy odniosła wspaniały sukces w odbywających się obecnie na terenie całego kraju wyborach do rad zakładowych. Jak wynika z ogłoszonych dotychczas danych, w 2.422 zakładach pracy Włoska Powsechna Konfederacja Pracy zdobyła łącznie 399.463 głosy, czyli 75,73 proc. oraz 7.130 mandatów. Chrześcijańskie związki zawodowe otrzymały 104.729 gło-

sów (19,85 proc.) i 1.436 mandatów. Socjaldemokratyczny związek zawodowy uzyskał zaledwie 2,38 proc. głosów, pozostałe zaś głosy przypadły niezależnym.

W wielu prowincjach, m.in. w Ligurii, Emilii, Maroae, Kampanii, Abruzzach, Lucanii, Włoska Powsechna Konfederacja Pracy zdobyła przeszło 80 proc. ogółu głosów, a na Sycylii blisko 90 proc.

# Studenci polscy dołożą wysiłków w walce o pełne wykonanie planów uczelnianych

## Obrady Plenum Rady Naczelnej ZSP

15 i 16 bm. obradowało w Warszawie Plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, poświęcone mobilizacji młodzieży studiującej do walki o wykonanie planów uczelnianych w roku akademickim 1951/52.

W obradach Plenum wzięł udział minister Szkół Wyższych i Nauki ADAM RAPACKI.

Przewodniczący ZSP Majchrzak, analizując w swym referacie dotychczasową pracę ZSP stwierdził, że coraz lepsze wyniki nauki, coraz bardziej podnoszący się poziom przygotowania studentów do egzaminów, większa frekwencja na wykładach i ćwiczeniach w po ważnym stopniu jest wynikiem ofiarnej pracy wielu aktywistów ZSP. Zrzeszenie w działalności swej ma jednak wiele braków, które należy jak najszybciej usunąć, aby plan uczelniany na bieżący rok akademicki został wykonany.

Wnioski sesji wykazały, że młodzież ma poważne zalety i u-

świadomienie polityczne części młodzieży i niektórych profesorów, którzy tolerują u studentów słabe przygotowanie do egzaminów, niesystematyczność nauki i opieszałość w pracy spo-

łecznej. Aby wzmocnić walkę o wykonanie planu uczelnianego trzeba też uczynić bardziej bliskim i serdecznym stosunek między uczniem a studentem — podkreślił min. Rapacki.

W szerokiej dyskusji licznie zabierający głos uczestnicy obrad szeroko omawiali wszystkie zagadnienia poruszone w przemówieniu Ministra i w referacie sprawozdawczym.

Na zakończenie obrad zebrani powzięli uchwałę organizacyjną, zobowiązującą Radę Naczelną do opracowania wytycznych pracy politycznej i organizacyjnej Zrzeszenia, a m. in. do szczegółowego opracowania sposobu powoływania meżów zaufania i określenia ich zadań.

Wśród oklasków i okrzyków na cześć opiekuna młodzieży polskiej — Bolesława Bieruta, światowego obozu pokoju i jego Choźatego Generalissimusa Józefa Stalina młodzież zebrana na Plenum uchwaliła tekst listu do Prezydenta RP.

# Zgon wybitnego geologa polskiego i na Czarneckiego

W dniu 16 grudnia br. zmarł w Warszawie wybitny polski uczonec, geolog Jan Czarnecki, dyrektor naczelny Państwowego Instytutu Geologicznego, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Geologicznego oraz członek innych towarzystw naukowych. Jan Czarnecki był twórcą nowoczesnej geologii Gór Świętokrzyskich, której poświęcił całe swoje życie. Był jednym z głównych organizatorów służby geologicznej w Polsce.

W Odrodzonej Polsce zreorganizował Państwowy Instytut Geologiczny, był twórcą pierwszego planu badań i poszukiwań geologicznych i do ostatniej chwili życia pracował nad związaniem polskiej geologii z życiem gospodarczym Polski Ludowej. Za wybitne zasługi odznaczony został nagrodą państwową I-go stopnia.

# Powstanie chłopów w Indonezji

HAGA (PAP). Jak donosi dziennik „Het Vrije Volk”, na wyspach Flores i Sumba w Indonezji wybuchło wielkie powstanie chłopów w związku z niesprawiedliwym podziałem ziemi przez władze. Powstanie zostało krwawo stłumione przez wojska rządowe. Stu powstańców zostało zabitych, a blisko 500 aresztowano.

W więzieniu rozstrzelano 36 chłopów.

# Kwitnie korupcja w USA

NOWY JORK. PAP. Liczne fakty, ujawnione niedawno pod naciskiem burzliwej opinii publicznej dowodzą, że amerykański aparat administracyjny jest do głębi przeżarty korupcją. Ostatnio wyszło na jaw, że wyśi urzędnicy Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Sprawiedliwości brali duże łapówki od przemysłowców, wzamian za osłabianie im wymiaru podatku. Pośrednikami między przemysłowcami a urzędnikami byli zawodowi gangsterzy, właściciele domów gry i tzw. „handlarze protekcji”. W aferę włączony jest również przewodniczący Partii Demokratycznej, Frank Mc Kinnay oraz sam minister Sprawiedliwości Mc Grath.

# Amerykański plan pod francuskim szyldem

Długa i burzliwa była dyskusja we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją planu Schumana. Komisja obrony Zgromadzenia Narodowego, mimo, iż komuniści stanowią w niej mniejszość, wręcz sprzeciwiła się ratyfikacji. Gdy sprawa dostała się pod obrady Zgromadzenia, nacisk francuskiej opinii publicznej był tak silny, że zmusił nawet grupę prawicowych deputowanych do złożenia wniosku o odroczenie ratyfikacji na 4 miesiące. Dwukrotnie premier Pleum stawiał sprawę votum zaufania.

fikacja planu Schumana została przyjęta w Waszyngtonie z „ulgą i głębokim zadowoleniem”.

### Historia planu Schumana

Historia i cele planu Schumana tłumaczą dlaczego Imperialistom amerykańskim tak zależy na pośpiechu w marcu 1950 roku brunatny „kancelarz” Niemiec Zachodnich Adenauer, na zlecenie swych mocodawców aż Atlantyku wysunął propozycję zawarcia sojuszu ekonomicznego Francji i Niemiec Zachodnich, który stworzyłby gospodarcze podstępy dla remilitaryzacji Europy zachodniej, przede wszystkim Niemiec Zachodnich. Aby burżuazyjnemu rządowi francuskiemu dać pozory „samo dzielności” wobec francuskiej opinii publicznej, rząd USA postanowił przystroić swój plan w szaty francuskie. 9-go maja 1950 roku minister Spraw Zagranicznych Francji, Schuman, „za proponował” sędzioczenie przemysłu węglowego i hutniczego Europy zachodniej, wyłączenie go spod suwerenności rządów i podporządkowanie kontroli jednemu „ponadnarodowemu” organu. Tak narodził się amerykański plan pod szyldem francuskie go ministra.

Do czego zmierzali Stany Zjednoczone, forsując utworzenie t.zw. europejskiej wspólnoty węgla i stali, obejmującej przemysł węglowy i hutniczy Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga? Przede wszystkim do stworzenia z Europy zachodniej jednor-

litęgo organizmu gospodarczego, całkowicie podporządkowanego owemu „ponadnarodowemu” organowi. Imperialistom amerykańskim idzie o to, by, posługując się planem Schumana, pozbawić suwerenności gospodarczej kraje Europy zachodniej i przy okazji ostatecznie wyprzeć wpływy konkurencyjnego Imperializmu brytyjskiego, który w wyniku realizacji planu Schumana stracił zachodnio - europejski rynek zbytu na węgla i stala (w ogólnym wywozie brytyjskim za okres 1948—1950 wóz węgla stanowił około 3% a wywóz stali i stali około 7,5% wywozu brytyjskiego). Z punktu widzenia miliardowego planu Schumana pomysły ten jest przez amerykańskich podpalaczy świata jako sposób przekształcenia węglowo-stalowego trójkąta Europy północno-zachodniej w wielki arsenał sbrojeniowy, który kierowany przez Waszyngton znajdowałby się pod bezpośrednim dozorem i pod administracją doświadczonych w tej dziedzinie hitlerowskich magnatów przemysłowych. 18-go kwietnia 1951 roku plan Schumana został podpisany w Paryżu przez ministrów Spraw Zagranicznych Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

### Hitlerowskie plany w amerykańskiej sprawie

Plan Schumana realizuje stare marzenia Hitlera, który wraz z Petainem głosił konieczność ograniczenia przemysłu Francji,

przekształcenia jej w kraj dostarczający surowców.

Plany hitlerowskie zmierzają do oddania władzy niemieckim monopolistom nad przemysłem zachodnio-europejskim, przede wszystkim nad jego głównym ośrodkiem, kombinatem Ruhr-Lotaryngia. W planie Schumana zachodnio-niemieckim przemysłowcom przypada uprzywilejowana rola w stosunku do przemysłowców innych krajów europejskich, przy zabezpieczeniu głosu decydującego amerykańskim monopolistom.

Decydujący głos amerykańskiego kapitału i hitlerowskich magnatów przemysłowych w „ponadnarodowym organie” zarządzającym Europejską Wspólnotą Węgla i Stali sprawi, rzecz jasna, że przemysł francuski, jak i przemysł innych krajów należących do Wspólnoty, będą się rozwijać tylko w tym stopniu, w jakim będzie to korzystne dla amerykańskich bankierów i ich hitlerowskich wspólników. Plan Schumana skazuje liczne francuskie zakłady przemysłowe na zagładę.

Rola rządu francuskiego, który z rozkazu USA sam wstąpił z propozycją planu Schumana, a więc z propozycją wyroku śmierci na przemysł francuski, z propozycją prowadzącą do likwidacji suwerenności Francji jest szczególnie niedana. Dają jasno jeden dowód zdrady narodowej, burżuazja francuska z lekkim sercem godzi się na oddanie hitlerowskiemu magnatom przemysłowym władzy nad Francją.

# Mordowaniem działaczy lewicowych chcieli osłabić walkę narodu polskiego o wyzwolenie

## Zeznania świadków w procesie kierowników zbrodniczej organizacji »Start«

DNIA 17 BM, W TRZECIM DNIU PROCESU PRZECIWKO ZDRAJCOM Z KIEROWNICTWA ZBRODNICZEJ ORGANIZACJI »START«, SKŁADALI ZEZNANIA DALSI ŚWIADKOWIE.

Świadek Władysław Jedliński, przedwojenny detektyw, a w czasie okupacji kierownik placówki „Startu” na Pradze — zeznaje, że w 1942 r. objął stanowisko szefa wywiadu AK na terenie Pragi. Na rozkaz swego zwierzchnika z AK świadek rozpoczął ściśle współpracę z PKB. W jesieni 1943 r. świadek, z polecenia naczelnika „urzędu śledczego” PKB — Lechowicza przeszedł do „Startu”, gdzie objął funkcję kierownika obwodu Warszawa - Praga.

„Organizacja „Start” — mówi świadek — została powołana przez „delegaturę” do walki z komunizmem”. Świadek Jedliński przypomina sobie nazwiska osób, które na podległym mu terenie były rozpracowywane jako czynni działacze lewicowi. Świadek wymienia nazwiska Władysława Dąbrowskiego, Stefana Bartuła, Stefana Kalinowskiego, Stefana Fejasa i szeregu innych. Rozpracowywani przez „Start” działacze lewicowi byli mordowani — jak stwierdza świadek — przez „grupy likwidacyjne”. „Pamiętam, że na terenie Żerania było szereg likwidacji” — zeznaje Jedliński. M. in. został zlikwidowany Stefan Wideryński, Leon Macherski i Romuald Zaborowski”.

### Wytyczne Lechowicza

Morderstwa dokonywane były na podstawie fikcyjnych oskarżeń o przestępstwa kryminalne. Skierowana przeciwko ruchowi lewicowemu wywiadowca działała ściśle według wytycznych z zakresu, kiedy jako pracownik wywiadu AK rozpracowywał organizacje lewicowe. W tym czasie był on w ścisłym kontakcie z Chajeckim, komendantem PKB na Warszawę i z Euślachim Kraklem. Siatka wywiadu AK na Pradze, podlegająca świadkowi, liczyła przeszło 70 ludzi. Wielu z nich przeszło wraz ze świadkiem do Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Szczegółowe wytyczne otrzymywał świadek od naczelnika „Urzędu Śledczego” PKB — Lechowicza. Wytyczne te — mówi Jedliński — polegały całkowicie na rozpracowywaniu na terenie podległego mu obwodu działaczy lewicowych PPR, Gwardii Ludowej i pokrewnych organizacji. W późniejszym okresie Lechowicz przekazywał mi listy osób, które miałem rozpracować przy pomocy swej siatki wywiadowczej. Trzy razy — wspomniawszy lub częściowo przekazywałem Lechowiczowi szczególne raporty, które zawierały dokładne dane personalne działaczy lewicowych, zamieszkałych na terenie Pragi i częściowo pow. warszawskiego”.

### Nienaltowski na czele grupy likwidacyjnej

Na stanowisko kierownika placówki „Startu” na Pradze świadek wyznaczony został przez Lechowicza dlatego, że uważał on, iż należy wzmocnić działalność tej placówki. W czasie swej pracy w „Starcie” świadek spotykał się często z kierownikami: Fajorem, Ojrzynskim i Nienaltowskim. Równolegle z Lechowiczem instruował stale świadka oskarżony Ojrzynski, który dawał mu szczególne wskazówki, dotyczące rozpracowywania i mordowania działaczy lewicowych. W maju 1943 r. Ojrzynski polecił świadkowi wzmocnić działalność. Polecenie takie otrzymał świadek również od Lechowicza, z którym utrzymywał bezpośredni kontakt i otrzymywał dalsze nazwiska do rozpracowania. O mordowaniu działaczy lewicowych Jedliński mówi: „Sprawy likwidacji w organizacji „Start” przeprowadzane były pod kierownictwem Nienaltowskiego. W czerwcu 1944 r. kierownik organizacji „Start”, osk. Fajor wydał zarządzenie przeprowadzania tzw. likwidacji we własnym zakresie”.

### Przy pomocy wywiadowców z „Kripo”...

Świadek zeznaje, że ponieważ własne siły placówki były niewystarczające, otrzymał od Lechowicza

wielu kilku ludzi, rekrutujących się spośród policji granatowej, a przede wszystkim wywiadowców z „Kripo”. „Ludzie ci byli przydzieleni na stałe do mojego rejonu i oni w nagłych wypadkach wykonywali likwidacje” — stwierdza Jedliński. O dokonanych morderstwach świadek meldował osk. Ojrzynskiemu.

Z kolei zeznaje świadek Stanisław Warnocki, który w czasie okupacji pełnił funkcję oficera inspekcyjnego w „Komendzie Głównej PKB”. Ponadto świadek pełnił funkcje zastępcy naczelnika służby śledczej — Bolesława Kontryma.

### Chcieli sparaliżować ruch niepodległościowy

Świadek stwierdza, że „delegatura” postawiła przed PKB zadanie paraliżowania działalności niepodległościowego ruchu lewicowego.

Prokurator: W jaki sposób miało się odbywać to paraliżowanie?

Świadek: Przez rozpracowywanie działaczy lewicowych, a następnie przez rozbicie wykazów i odstawianie do Gestapo celem aresztowania.

Prok.: Czy PKB wykonywał to zadanie?

Świadek: Tak, wykonywał. Świadek wyjaśnia następnie, że materiały przekazywane do Gestapo pochodziły z warszawskiego „Urzędu Śledczego”, którego naczelnikiem był Lechowicz oraz z prowincji, gdzie istniały ogniska PKB. Świadek stwierdza, że ogniska PKB na terenie woj. łódzkiego i lubelskiego miały bezpośrednie kontakty z Gestapo, do którego przekazywały dane o działaczach lewicowych”.

Prok.: A co się potem z tymi osobami działo?

Świadek: Zostali albo rozstrzelani, albo wysłani do obozów.

### Mordercy ojca czworga dzieci

Świadek Janina Dzierżonowska jest wdową po Michale Obeszalskim, długoletnim działaczem KPP i PPR. Przerzywnym, ze wzruszenia głosem świadek mówi o politycznej działalności swego męża, o prześladowaniach, jakim podlegał on przed wojną za udział w manifestacjach i organizowaniu wieców. W czasie okupacji Michał Obeszalski pracował aktywnie w PPR, w czym pomagała mu żona i dzieci. „W 1943 r. — mówi wóród lez świadek Dzierżonowska — mąż mój zginał z rąk zbrodniarzy, którzy nie zawahali się zabrać ojca czworga dzieci”. Na wiadomość o tym, że mąż świadka został zamordowany, Dzierżonowska pobięła na miejsce zbrodni, zastała męża w agonii, leżącego w kałuży krwi. Obok niego leżał dokument, który Dzierżonowska podniosła i przechowała, przypuszczając, że może to być dokument zgubiony przez mordercę. Następnie wstrząsający moment, w którym świadek rozpoznaje ów dokument, znajdujący się obecnie w aktach sądu. Dzierżonowska stwierdza wśród łk: „Tak jest, jeszcze są tu ślady krwi mojego męża. To jest krew niego męża, niewinnego człowieka”.

Następnym świadkiem jest syn skrytobójczo zamordowanego Michała Obeszalskiego — Jan Obeszalski.

Świadek opisuje okoliczności zamordowania ojca — znanemu z relacji naocznych świadków — zaboju.

„Przyšlo trzech ludzi — mówi świadek — pytali się czy pracuje Obeszalski. Ojciec wyszedł. Gdy zaczęli strzelać — ojciec zaczął się z nimi szamotać. Wtedy jeden z nich podskoczył bliżej i strzelił. Gdy przyszedłem — ojciec już nie żył”. Po zeznaniach żony i syna zamordowanego Michała Obeszalskiego, osk. Czystowski na polecenie sądu odczytuje szereg dokumentów, znajdujących się w aktach sprawy. Są to rejestry, które przechodziły przez ręce oskarżonego w „Starcie”. Zawierają one wykazy działaczy lewicowych, rozpracowywanych i mordowanych następnie przez „Start”. Osk. Czystowski odczy-

tuje długi szereg nazwisk ofiarnych działaczy lewicowych, którzy padli ofiarą zbirów ze „Startu”. Pod numerem 285 tej kosmarnej listy figuruje nazwisko Michała Obeszalskiego.

Następnie zeznaje świadek Jadwiga Olesińska, członek NSZ. Wraz z grupą Czerwiakowskiego weszła ona w skład jego placówki w „Starcie”. Placówka ta podlegała w NSZ oskarżonemu Ojrzynskiemu, a po przejściu do „Startu” — oskarżonemu Fajorowi. Wymienia ona szereg nazwisk rozpracowywanych przez placówkę Czerwiakowskiego działaczy lewicowych — m. in. nazwisko Obeszalskiego.

Prok.: Czy świadek wie, jaki los spotkał te osoby?

Świadek: Jeżeli chodzi o Obeszalskiego, to wiadomo mi, że został zlikwidowany.

W tym miejscu Sąd na prośbę świadka Dzierżonowskiej udziela jej głosu.

Świadek Dzierżonowska: Wysocki Sądzie, ta kobieta była u mnie, żeby mnie zlikwidować. Była jeszcze z jednym mężczyzną. On strzelił do mnie dwa razy. Było to w dwa tygodnie po śmierci mojego męża. To była ta kobieta, która tu stoi.

Odpowiadając w dalszym ciągu na pytania prokuratora, świadka Olesińska wyjaśnia sprawę rzekomej „rewizji”, jaka została dokonana przez grupę Czerwiakowskiego w pewnym mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej. „Rewizja” ta, w której udział brała również świadka Olesińska, była zwykłym napadem bandyckim, którego lupem padła pewna ilość monet złotych, platery oraz futro. Świadek przyznaje, że futro wyniosła sama.

### PKB miał zastąpić granatową policję

Zeznania świadka Henryka Lysakowskiego, b. naczelnika „Wydziału Administracyjnego Komendy m. Warszawy PKB”, naświetliły rolę, jaką miał odegrać PKB w okresie po odzyskaniu niepodległości. PKB miał zastąpić skompromitowaną przez kolaborację z okupantem granatową policję. Prowadzone w PKB ćwiczenia aplikacyjne mówiły o tym, „jak trzeba rozpedzać tłumy demonstrujących robotników”.

Świadek stwierdza następnie, że bieżąca działalność PKB w czasie okupacji polegała na prowadzeniu wywiadu antylewicowego. Wywiad ten został następnie przejęty przez „Urząd Śled-

czy” i pokrewnie mu organizacje, jak „Start”.

Sąd przedstawił świadkowi szereg dokumentów. Są to wykazy, zaczynające się od słowa „komunist...” i zawierające liczne nazwiska. Świadek rozpoznaje te wykazy, jako materiały, które przechodziły przez jego ręce. Świadek stwierdza następnie, że w stosunku do komunistów przewidziane były po wojnie ostre represje, jak np. osadzanie ich w obozach koncentracyjnych.

### W mieszkaniu konfidenta Gestapo...

O przesładowaniach działaczy PPR w czasie okupacji mówi świadek Kazimierz Frejas, sekretarz Komitetu Dzielnicowego PPR na prawym brzegu Wisły. Nazwisko świadka znalezione zostało w mieszkaniu konfidenta Gestapo na liście 22 działaczy komunistycznych, przeznaczonych do zamordowania. Na liście tej znajdowało się również nazwisko Władysława Dąbrowskiego komendanta grupy GL na Żeraniu. W związku z zeznaniami świadka, przewodniczący odczytuje dokument, znajdujący się w aktach sprawy, a zatytułowany „do Startu” i zawierający m. in. nazwisko Władysława Dąbrowskiego, którego „należy zlikwidować”.

Następnie przesłuchany został świadek Wiktor Bogacki na okoliczność zamordowania przez „Start”, znanych na Kole rzemieślników i nożowników — braci Pleuznerów.

Jak wiadomo z rozprawy „Start”, pragnąc wykorzystać zubożającą reputację Pleuznerów dla szkalowania ruchu lewicowego — zlikwidował ich, rozpowszechniając równocześnie prowokacyjne pogłoski, jakoby ci bandyci byli członkami PPR. W zeznaniach swych świadek Bigacki podaje szczegóły kryminalnej działalności Pleuznerów.

### Zbrodnicza rola brygady wywiadowczej

Z kolei składa zeznania świadek Stanisław Kowalewski. Zeznaje on, że w okresie okupacji pełnił początkowo funkcję szefa Wydziału Wojskowego AK na Warszawę, a następnie zastępcy delegata okręgowego dla Warszawy i z racji swego stanowiska sprawował nadzór nad

wszystkimi komórkami „delegatury emigracyjnej” rządu londyńskiego na szczeblu okręgu. Na pytanie Sądu, świadek charakteryzuje zakres działania Wydziału Bezpieczeństwa przy „delegaturze” oraz PKB. Stwierdza on, że zasadniczym członem Wydziału Bezpieczeństwa była brygada wywiadowcza, która prowadziła na terenie Warszawy wywiad, skierowany przede wszystkim do organizacji lewicowych.

### Faszystowski plan utworzenia obozów koncentracyjnych

Świadek stwierdza następnie, że „Wydział Bezpieczeństwa „delegatury” prowadził kartotekę lewicowych działaczy niepodległościowych. Na pytanie Sądu świadek wyjaśnia, że kartoteka ta miała służyć jako materiał dla osadzenia po wojnie dziesią-

Wszyscy oskarżeni i ich kompani — świadkowie doprowadzeni na rozprawę z wiedziemia zeznali zgodnie: Państwowy Korpus Bezpieczeństwa miał stanowić kadrołę policji powojennej, faszystowskiej Polski w miejsce granatowej policji, zdyskredytowanej współpracą z okupantem, zdyskredytowanej — w oczach narodu, który nienawidził okupanta i wszystkich zdrajców z nim współdziałających. Współdziałało to nie było jednak dyskredytujące w oczach delegatury, która powołała do życia PKB i jego odgałęzienie — „Start” w porozumieniu z Gestapo. Delegatura nie chciała jawnie korzystać z usług granatowej policji, licząc się z nastrojami mas. Nie liczyła zaś, że zbrodnica, dobrze zakonspirowana współpraca PKB i „Startu” z Gestapo stanie ujawniona i haniebna, zdradziecka rola delegatury będzie w całej ohydzie ukazana całemu społeczeństwu.

Proces kierowników „Startu” wykazał, że bandycka polityka delegatury mordowania i wydawania w ręce hitlerowskiej policji działaczy lewicowych dyktowana była z Londynu. A więc przez „premiera” Mikołajczyka. Realizował ją w kraju m. in. dygnitarz delegatury Korboński, na niższym szczeblu zaś komendant PKB niejaki Tabisz, a jeszcze niższym jeden ze świad-

czy lewicowych w obozach koncentracyjnych.

Prok.: Jakże to miały być obozy i skąd one miały się wziąć?

Świadek: To było zadanie korpusu bezpieczeństwa, który miał w tej sprawie szczegółowe instrukcje.

Świadek wyjaśnia też, że Państwowy Korpus Bezpieczeństwa był podporządkowany bezpośrednio dno delegatowi.

Świadek Kowalewski zeznaje następnie o współpracy „brygady wywiadowczej” „delegatury” z Gestapo. „Weswany zostałem kiedyś — stwierdza m. in. świadek — do naczelnika wydziału bezpieczeństwa szeszebla ogólnego państwowego „Stencla” i on mi powiedział, że „Edyta” i „Weber” odbyli konferencje z oficerami Gestapo”.

„Edyta” — według wyjaśnień świadka — był komendantem brygady wywiadowczej, a „Weber” jego zastępca.

Po przesłuchaniu świadka Kowalewskiego, Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Kontakt z Gestapo utrzymywały różne komórki delegatury i to na wszystkich szczeblach. Lechowicz i Fajor, kierownicy „urzędu śledczego” współpracowali ściśle — jak wykazały pierwsze dni procesu — z gestapowcem Spielkerem. Świadek Warnocki, zastępca naczelnika służby śledczej w komendzie PKB zeznał, że podlegli mu komendanci okręgu łódzkiego i lubelskiego — Markiewicz i Abczyński mieli kontakty z Gestapo na swoim terenie. Również Stanisław Kowalewski, zastępca delegata na m. Warszawę nie mógł ukryć, że podlegli mu kierownicy brygady wywiadowczej „Edyta” i „Weber” odbywali stałe konferencje z oficerami Gestapo.

Tak wyglądał masy tylko fragmentek działalności organizacji, które miały pełne usta patriotycznych, niepodległościowych i wołosciowych frazesów.

# Zadania aparatu administracyjnego w rozwoju i planowym zorganizowaniu ruchu racjonalizatorskiego

## Z krajowej narady w Starachowicach

W ubiegłym tygodniu odbyła się w Starachowicach 2-dniowa krajowa narada robocza poświęcona wynalazczości pracowniczej. W naradzie wzięli udział przedstawiciele departamentów techniki PKPG, wszystkich ministerstw gospodarczych, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego CRZZ, zarządów głównych związków zawodowych i centralnych zarządów przemysłowych oraz kilku większych zakładów pracy.

Ruch racjonalizatorski wkroczył w nowy etap rozwoju, w którym winno nastąpić planowe kierowanie tym ruchem, zgodnie z potrzebami danej gałęzi przemysłu czy danego zakładu pracy. W tym celu nieodzowne jest usprawnienie pracy zbiorowisk pracowniczych, w szczególności kierownictwa administracyjno-technicznego, ściślejsze połączenie się pracowniczych central z terenem, a przede wszystkim podniesienie na wyższy poziom pracy zakładowych komórek wynalazczości, klubów racjonalizacji i techniki oraz zwiększenie liczby brygad racjonalizatorskich.

Dyskusja wykazała, że obok poważnych osiągnięć w rozwoju wynalazczości pracowniczej, w wykorzystaniu jej dorobku dla przedterminowej realizacji planów, obniżki kosztów własnych i postępu technicznego — istnieje również wiele niedociągnięć i braków. Najpoważniejsze z nich to zbyt długi zatwierdzanie formułek złączonych z oceną i zatwierdzeniem wniosków racjonalizatorskich. Jest to zjawisko spotykane niemal we wszyst-

kich zakładach pracy a w województwie kieleckim m. in. w Koneckich Zakładach Odlewniczych, gdzie z ubiegłego miesiąca pozostało do zatwierdzenia — 34 zaległych wniosków, w Zakładach Starachowickich 111 zaległych wniosków. A trzeba tu podkreślić, że są to zakłady, w których ruch racjonalizatorski, praca komórek wynalazczości i klubów racjonalizacji i techniki stoi na ogół na dobrym poziomie. W innych zakładach pracy zaległości w zatwierdzeniu wniosków są znacznie większe.

W walce z tym poważnym niedociągnięciem, zakłady pracy województwa kieleckiego winny korzystać z doświadczeń innych zakładów np. Zakładu Mechanicznego „URSUS” w Szczecinie. W zakładzie tym, w wiodącym dla wszystkich miejsc, zawieszono specjalną, co tydzień zmieniającą tablicę, zawierającą dane dotyczące zgłoszonego przez racjonalizatora wniosku. Dzięki temu racjonalizator co kilka dni jest informowany gdzie, w jakiej komisji i jak długo znajdują się jego

wnioski. Tablica umożliwia również dyrekcji zakładu oraz organizacji partyjnej i związkowej aktualną kontrolę pracy czynników administracyjnych i społecznych, odpowiedzialnych za stan i rozwój racjonalizatorski.

Kierownicy zakładowych komórek wynalazczości w trosce o rozwój i wciągnięcie w krag ruchu racjonalizatorskiego jak najwięcej liczby robotników, winni ściśle współpracować z radami zakładowymi celem wprowadzenia w życie uchwały CRZZ dotyczącej wynalazczości pracowniczej. Brak tej współpracy oznacza się wyraźnie np. w Zakładach Starachowickich, w których ruch racjonalizatorski — aczkolwiek ma poważne osiągnięcia — nie rozwija się jeszcze należycie. Zbyt mało jeszcze interesują się zagadnieniami wynalazczości robotniczej organizacje partyjne, które winny zagadnienia te bardziej uwzględnić w swej pracy.

Nie spularyzowały się jeszcze w naszych zakładach brygady racjonalizatorskie. Dotychczas brygadami racjonalizatorskimi mogą pochwalić się Zakłady Starachowickie, które posiadają już 53 zorganizowane brygady, oraz Koneckie Zakłady Odlewnicze. Brygady racjonalizatorskie Zakładów Starachowickich przejawiają dużą aktywność, dzięki skierowaniu na 8

wydziałów, w których istnieją komórki wynalazczości, pełnomocników klubu Techniki i Racjonalizacji opiekujących się tymi komórkami i kontrolujących ich pracę.

Narada pomogła zorientować się, jak wielką odpowiedzialność za dalszy pomyślny rozwój wynalazczości pracowniczej spoczywa na administracji: na ministerstwach gospodarczych, centralnych zarządach przemysłowych i na kierownictwie administracyjnym w zakładach pracy. Narada wykazała, że ruch wynalazczości nie spełni swego zadania, jeśli będzie kierowany odgórnymi dyspozycjami, wydawanymi „z dala”. Trzeba poprzez częste inspekcje zapoznać się z pracą zakładowych komórek usprawnień oraz poprzez stałą opiekę i szkolenie podnieść ich poziom pracy. Trzeba uaktywnić komisje usprawnień w zatwierdzaniu wniosków, trzeba powiązać pracę klubów techniki i racjonalizacji z kierownictwem technicznym — administracyjnym, upowszechnić osiągnięcia zakładów pracy w rozwoju ruchu racjonalizatorskiego oraz w jego planowym włączeniu się w produkcję.

Z obrad III Powiatowej Konferencji PZPR w Jędrzejowie

Wzmoc troskę o czystość szeregów partyjnych — o wzrost i ofensywność organizacji jędrzejowskiej

W dniu 15 i 16 bm. jędrzejowska organizacja partyjna na III Konferencji Powiatowej podsumowała osiągnięcia w swej pracy w ubiegłym okresie i dokonała krytycznej oceny niedociągnięć i błędów poszczególnych organizacji partyjnych, KG i KP.

Referat sprawozdawczy, wygłoszony przez I sekretarza KP w Jędrzejowie... Przewidywanie i dyskusja po referacie wykazały, że jednym z najistotniejszych braków, który powoduje niedostateczną ofensywność organizacji jędrzejowskiej jest mała troska o czystość szeregów partii i o jej wzrost oraz siabłość pracy agitatorów partyjnych.

O III Plenum nie wolno zapominać

Delegaci, którzy zabierali głos w dyskusji na Konferencji łączyli w swych wystąpieniach zagadnienie postawy członka partii, sprawę tego czy wywiązał się on ze swych zobowiązań wobec państwa, — za sprawą czystości szeregów partyjnych. Padły słowa krytyki pod adresem organizacji podstawowych i komitetów gminnych, które dotychczas nie przeanalizowały członków organizacji partyjnych z tego punktu widzenia i nie wyciągnęły właściwych wniosków w stosunku do opornych; padły słowa krytyki pod adresem KP, który za mało energicznie pilnował stalego przestrzegania wytycznych III Plenum KC.

M. In. tow. Korta z Kozłowa, gm. Malogoszcz stwierdził: — Wiele naszych podstawowych organizacji partyjnych cechuje mała bojowość, często wahają się one przed wyciągnięciem konsekwencji w stosunku do członków partii, niewywiązujących się z obowiązków wobec państwa. Np. w gminie naszej sekretarz ZSCh i in. struktury rolny Przewidywan GRN nie wywiązała się ze swych obowiązków a organizacja partyjna absolutnie na to nie reaguje.

Jedną z istotnych przyczyn tego, że wielu członków partii ociągają się z wykonaniem zobowiązań wobec państwa jest i to, że nasze organizacje partyjne nie prowadzą właściwej pracy politycznej nawet wewnątrz organizacji — stwierdził tow. Zaremba z gminy Sędziszów i tow. Gawroński z Wodzisławia, krytykując jednocześnie KP, że nie zawsze w porę i nie zawsze dostatecznie jasno instruował w tej sprawie komitety gminne i sekretarzy organizacji podstawowych. Poważną rolę do spełnienia



Podczas gdy w Niemczech Zachodnich tworzy się fabryki zbrojeniowe — w Niemieckiej Republice Demokratycznej buduje się nowe domy mieszkalne. Ostatnia uchwała KC SED o od budowie Berlina została przyjęta z wielkim entuzjazmem przez klasę robotniczą NRD.

Na zdjęciu: Młodzi pomocnicy murarscy zadeklarowali 3 proc. uposażenia na fundusz budowy, zobowiązując się równocześnie zwiększyć wydajność pracy, by w ten sposób przyspieszyć odbudowę Berlina.

w pracy uświadamiającej, prowadzonej na wsi, mają robotnicy sędziszowskich warsztatów PKP. Niestety udział ich w akcjach prowadzonych obecnie na wsi jędrzejowskiej był znikomym. Członkowie organizacji partyjnej z PKP Sędziszów nie tylko nie prowadzili pracy politycznej wśród chłopów gromad, w których zamieszkuje, ale — wprost przeciwnie — wielu kolejarzy, posiadających gospodarstwa na wsi, nie wywiązało się do tej pory ze swych obowiązków wobec państwa. Mówili o tym w dyskusji tow. Włodarczyk, Wachowicz i Ziemia z PKP — Sędziszów i wskazywali, że Komitet Kolejowy i KG w Sędziszowie winny wzmoczyć czujność w tej sprawie.

Jak wynikało z referatu sprawozdawczego i z dyskusji organizacja jędrzejowska nie tylko nie zdołała oczyścić swych szeregów z elementu przypadkowego i obcego, ale również niedostatecznie wzmocniła się w okresie obecnych akcji na wsi, zaniebując ważną sprawę przyjęcia przodujących w tych akcjach chłopów. I tak np. w gromadzie Sędowice jest kilku bezpartyjnych chłopów — aktywiście gromadzkich, którzy wielokrotnie zwracali się do organizacji partyjnej o przyjęcie do partii, a mimo to nikt się dotychczas tym nie zajął.

Spółród przodujących chłopów — czerpać nowe kadry partyjne

Nawiązał do tej sprawy sekretarz KW tow. Kujda, który zabierając głos w dyskusji powiedział: — Partia nasza — to jej członkowie i od tego też, w jaki sposób członkowie partii wykonują swe obowiązki, czy znają i realizują wytyczne naszej partii i jej linię polityczną — zależy praca i wyniki każdej organizacji partyjnej.

Piętnując członków partii, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków — mówił dalej tow. Kujda — walcząc po bolszewicku o czystość szeregów partii, trzeba za przykład i wzór stawiać tych towarzyszy, którzy ofiarnie realizują wskazania partii, a jednocześnie nie zapominają o tysiącach bez-

partyjnych pracujących chłopów, którzy przodują w wywiał zwanym się ze wszystkich zobowiązań wobec państwa i spośród których najbardziej świadomi, aktywni i bojowi winni wzmocnić nasze organizacje partyjne.

Wzmocnienie bowiem organizacji partyjnej, zacieśnienie więzów i wzmocnienie jej oddziaływania politycznego na bezpartyjnych chłopów, uzależnione jest przede wszystkim od czystości i siły szeregów tej organizacji, od stałej i systematycznej pracy uświadamiającej prowadzonej wśród chłopów. Ażeby uzyskać to, trzeba również odświeżyć, wzmocnić szeregi organizacji najzdrowszym elementem z spośród przodujących chłopów. Musi na to w swej pracy położyć wielki nacisk KP, komitety gminne i cała organizacja jędrzejowska.

Propagowanie spółdzielczości produkcyjnej — jednym z najważniejszych zadań

— Ogromny rozwój socjalistycznego przemysłu w Polsce i fakt, że produkcja indywidualnego rolnictwa nie nadąża za coraz bardziej zwiększającym się zapotrzebowaniem na produkty spożywcze — stwierdził w dyskusji tow. Darol, kierownik Wydziału Rolnego KW — stawia przed organizacją jędrzejowską ważne zadanie wzmocnienia pracy uświadamiającej wśród pracujących chłopów, propagowanie i ułatwianie organizowania spółdzielni produkcyjnych oraz wzmocnienie walki o wzrost wydajności z ha i rozwój hodowli.

— KP i cała organizacja jędrzejowska — stwierdził dalej tow. Darol — musi otoczyć troskliwą opieką istniejące w powiecie 5 spółdzielni produkcyjnych, aby stawały się one coraz lepszymi przykładami socjalistycznej gospodarki na wsi.

O pracy organizacji partyjnej w spółdzielni produkcyjnej w Przylęczku i o sukcesach spółdzielców mówił sekretarz tej organizacji tow. Czuba. — Jeszcze w ub. roku ciężko było nakłonić do należytej pracy na wspólnej gospodarce nawet partyjnych członków spółdzielni, ale dzisiaj w wyniku systematycznego szkolenia partyjnego członkowie naszej organizacji przodują w spółdzielni i w całej wsi — stwierdził tow. Czuba.

Dzięki kolektywnej pracy i stosowaniu nowych metod uprawy ziemi i hodowli znacznie wzrosła zamożność spółdzielców. W ciągu roku wspólnej gospodarki zwiększył się o 100 proc. stan pogłowia bydła, wybudowano nowe pomieszczenia gospodarskie, wzrosła wydajność z ha.

Niestety, jak wynikało z dalszej dyskusji, o czym m. in. mówił tow. Gabala z Raskowa — KP i komitety gminne nie udzielały dostatecznej pomocy politycznej członkom spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji na III Konferencji Powiatowej PZPR w Jędrzejowie zabierało głos 24 delegatów; każde wystąpienie było nacechowane wielką troską o polepszenie stylu pracy organizacji jędrzejowskiej, troską o usunięcie wszelkich braków i niedociągnięć. Wskazywano na złą pracę agitatorów partyjnych, na zaniedbanie szkolenia, wskazywano na słabą pracę KG i egzekutywy organizacji partyjnych. Krytykowano również pracę organizacji partyjnych w GS i PZGS, które swą biurokracją nieraz utrudniają dystrybucję materiałów przemysłowych.

Toteż uchwała podjęta przez Konferencję Powiatową zobowiązała nowowybrany Komitet Powiatowy oraz całą organizację jędrzejowską do wyciągnięcia wniosków z krytyki, jakiej poddana została w czasie konferencji oraz do usunięcia wytkniętych niedociągnięć i do podniesienia stylu pracy całej organizacji na wyższy, gwarantujący realizację linii partii i rządu, poziom.

Na czele nowowybranego Komitetu Powiatowego w Jędrzejowie stanął tow. Stefan Przędziński, jako I sekretarz oraz tow. Józef Trembarczyk jako II sekretarz KP.

Poważnym brakiem Konferencji w Jędrzejowie było to, że w znacznie zadługim referacie sprawozdawczym, wygłoszonym przez I sekretarza KP było poruszonych wiele zagadnień, niestety nie omówionych dostatecznie przejrzysto i wyczerpująco. Fakt ten, rzecz jasna, wpłynął ujemnie na poziom dyskusji. Również strona organizacji na Konferencji nie była zadawająca, a wyraziło się to w przeszło dwugodzinnym opóźnieniu rozpoczęcia obrad, do czego przyczyniło się zle załatwienie sprawy dostarczenia środków lokomocji delegatom na Konferencję.

(Ch)



Członkowie spółdzielni produkcyjnej Stoszyce w woj. wrocławskim, po wypełnieniu swych obowiązków wobec Państwa, przystąpili do wydawania swym członkom zaliczek zbożowych za przepracowane dniówki obrachunkowe. Na zdjęciu: Spółdzielcy pobierają zaliczki zbożowe.

Zebrania gromadzkie w gminie Rogów usprawniają pracę spółdzielczości samopomocowej

W gromadach gminy Rogów, (pow. Radom) odbyły się już zebrania wyborcze delegatów na walne zgromadzenie członków Gminnej Spółdzielni.

Na zebraniach tych chłopcy oceniali dotychczasową pracę GS i jej filii. Oceny te dały wiele materiału krytycznego, który pomoże usunąć niedociągnięcia i usprawnić dalszą działalność placówek spółdzielczości samopomocowej w gminie Rogów.

Zanotowano wiele krytycznych głosów, domagających się usprawnienia dystrybucji towarów, zmiany stylu pracy komitetów członkowskich — niedostatecznie troszczących się o zapasowanie potrzeb pracujących chłopstwa, lub wyboru nowych komitetów na miejsce tych, które świadomie szkodzą interesowi małego i średniorolnych chłopów.

Tak np. na zebraniach w gromadach Rogów, Kierz, Niedźwiedź i Bieszków chłopcy skrytykowali tamtejsze komitety członkowskie, po kumotersku rozdzielające towary. Skrytykowano również komitety członkowskie w Mirowie Starym i Jastrzębiu, które sprawę rozdziału towarów pozostawiały wyłącznie sklepom i nawet nie skontrolowały, jak wywiązują się oni z tego zadania. Skutek był taki, że wielu członków spółdzielni od początku jej istnienia nie otrzymało żadnych przysłań, podczas gdy inni — otrzymywali je po kilka lub kilkanaście razy.

Szczególnie ostro skrytykowano niesumienność i próżniactwo sklepowe w Mirowie Starym, która otwierała sklep o godz. 10-tej, „bo tak jej się podobało” i sprzedawała towary tylko tym, „którzy jej się podobali”. W wyniku krytyki sklepowa została zwolniona z pracy.

(Este)

Na wielu zebraniach wskazywano na niedostateczną jeszcze organizację pracy komisji rozdzielczej przy GS, która rozdzielająca towary na poszczególne filie często nieproporcjonalnie do potrzeb, obsługiwanych przez nie gromad. Wskutek tego w niektórych sklepach, jak np. w Gąsowach Rządowych, Bieszkowie, Orliowie niejednokrotnie brakuje artykułów spożywczych a sklep w Rogowie nie otrzymuje przysłań ciepłej bielizny, podczas gdy w innych sklepach jest tych artykułów więcej niż potrzeba.

Niemal na wszystkich zebraniach zapytywano Zarząd GS, dlaczego nie uruchomił punktu skupu trzody chlewnej w gminie Rogów. Sprawa ta ma duże znaczenie dla dostawców tuczniaków, gdyż obecnie muszą oni odwieźć je do odległego o 10 km Szydłowca.

Trzeba jednak nadmienić, że na wielu zebraniach niedostatecznie omówiona została sprawa pełnego i terminowego wykonywania przez wieś jej zadań gospodarczych: sprzedaż państwu zboża, kontraktacji trzody chlewnej, spłaty należności finansowych. Tylko niektóre gromady podjęły konkretne zobowiązania przyspieszające wypełnienie obywatelskich obowiązków.

Zebrania gromadzkie w gm. Rogów dostarczyły wielu cennych wniosków, które powinny pomóc do usprawnienia pracy spółdzielczości samopomocowej, do lepszego obsługiwaną przez nią malorolnych i średniorolnych chłopów, do zaprowadzenia właściwego stylu w pracy Zarządu Gminnej Spółdzielni, komisji rozdzielczej i komitetów członkowskich oraz personelu sklepów GS.

Państwo w trosce o człowieka pracy (VI)

OPIEKA NAD MŁODZIEŻĄ

36% Znana postępową działaczką międzywojenną, Stefanią Sempolowską, tak pisze o działalności ówczesnego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

„Ministerstwo na te wielkie masy dzieci postawione bez naucej patrzy z obojętnym i bezczynnym spokojem. Patrzy spokojnie, iż tysiące młodych wyrasta w ciemności i analfabetyzmie, w którym żyć będą długie lata, bo dla złagodzenia tej klęski, naprawienia tej krzywdy nie się nie robi. Dziś nie dostawczy się do szkoły powszechnej dzieci te już po kilku latach nie od powiadają wiekiem przepisom szkolnym i nikt więcej nie troszczy się o tych obywateli”.

Wśród tych szczęśliwych, uczęszających do szkoły dzieci prawie 50% nie przekraczało 4 klas szkoły powszechnej. Dzieci robotników i chłopów „wypadali” z nauki. Rodziców ich nie stać było na posyłanie do szkoły. Ogromną też większość szkół wiejskich stanowiły szkoły niepełne — 1. 2 lub 3 klasowe.

Do szkół zawodowych oraz szkół wyższego stopnia docierała tylko — jak podaje wydawnictwo „Młodzież sięga po pracę” — zaledwie około 9% 91% młodzieży opuszczała szkołę powszechną bez jakiegokolwiek widoków dalszego wykształcenia, bez możliwości zdobycia

dalszych kwalifikacji zawodowych. Rokrocznie bowiem przybywało tysięcy młodych na rynkach pracy 300 tysięcy młodych bezrobotnych.

Trudno dziś to zrozumieć. Dziś, gdy przed polską młodzieżą szeroko stoją otworem ciekawe zawody, kiedy na każde chętne ręce czeka praca i kiedy ciągle za mało jest fachowców dla rozbudowującej się polskiej gospodarki.

Dziś, gdy liczba uczniów w średnich szkołach zawodowych wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o przeszło 316 tysięcy, chociaż liczba ludności jest o 10 milionów mniejsza. W ciągu najbliższego czterolecia liczba pracowników ze średnim wykształceniem będzie dwukrotnie wyższą niż w r. 1950, trzykrotnie zaś wzrosnie ilość osób ze średnim wykształceniem technicznym i przeszło dwukrotnie z wykształceniem wyższym...

Specjalne ustawy państwowe są pomocą i zachętą do nauki. I tak np. zgodnie z okólnikiem Prezesa Rady Ministrów nr. 24 z 9. XI. 1949 i wytycznymi PKPG z 17. III. 1950 r. pracownicy zatrudnieni w instytucjach państwowych oraz przedsiębiorstwach i zakładach gospodarki społecznej, a równo czasnie uczęszczający do szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz do szkół wyższych — otrzymują

płatne urlopy egzaminacyjne (niezależnie od urlopu wypoczynkowego) trwające od 7 do 28 dni. Poza tym zakłady pracy mają obowiązek zwalniać z pracy młodzież uczącą się na 14 godzin tygodniowo.

Zgodnie z dekretem z dn. 2 sierpnia 1951 r. wolno zatrudniać młodzież dopiero po ukończeniu 16 roku życia, czyli po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. W pewnych wypadkach młodzież może być przyjęta do pracy w wieku lat 14, o ile warunki pracy nie szkodzą jej zdrowiu. Czas pracy dla takiej młodzieży wynosi 6 godz. na dobę (36 godz. tygodniowo). Zarobki oblicza się młodzieży za 46 godzin przepracowanych w tygodniu. Młodzieży tej nie wolno zatrudniać w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej. Dekret postanawia, że zakłady pracy zobowiązane są zorganizować dla tej młodzieży specjalne szkoły lenie indywidualne, grupowe lub brygadowe, obejmujące część praktyczną i niezbędne wiadomości teoretyczne.

Otoczenie czujną troską młodzieży, dbanie o to, by przepisy ochrony pracy były wobec niej stosowane w całej rozciągłości, oraz przyznanie pracownikom młodocianym dekretem z dn. 28. VII. 1948 r. prawa do 7-dniowego urlopu po półrocznej nieprzerwanej pracy a po roku pracy 14 dni urlopu — to wszystko przelajwy opieki Ludowego Państwa

nad młodzieżą. Przedwojenne przepisy dawały młodocianym prawo do urlopu wypoczynkowego dopiero po roku pracy, młodociani zaś pracujący w zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, zatrudniającej 4 lub mniej pracowników, prawa do urlopu w ogóle nie posiadali.

Wielką wagę przywiązuje państwo do krzewienia kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży.

Nie żałuje ono środków na rozwijanie sportu w mieście i na wsi, oraz sportu szkolnego. Imprezy i zawody masowe dla kół sportowych obejmują po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, a obozy turystyczne, obozy wędrownie oraz inne obozy sportowe przyciągają coraz liczniejsze rzesze młodzieży. Młodzieżowe domy kultury artystyczne zespoły świetlicowe i szkolne, ogniska plastyczne przy związkach zawodowych, piękne i cenne wydziałki dla młodzieży — pozwalają młodzieży rozwijać swe talenty i zamiłowania artystyczne, uczyć cenić i kultywować rodzime tradycje kulturalne i narodowe.

Otoczona opieką i troską państwa również polska młodzież na budowniczych socjalizmu, biorąc coraz liczniejszy udział w zespołach współzawodnictwa, z oddaniem i uporem walcząca o przodownictwo w nauce i pracy,

(Est)

# Reorganizacja świetlic wiejskich Kielecczyny przyczyni się do podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi

Doniósł zadania gospodarce i produkcyjne, które realizuje obecnie wieś polska, wymagają szczególnie silnej, aktywnej pracy kulturalno - oświatowej, gwarantującej wyniki akcji polityczno - oświatowej. Zakres i formy tej pracy podejmowanej przez aktywny, samopomocowy i młodzieżowy, są różne: szkoła, kursy, biblioteka gminna, kino objazdowe, konkursy czytelnicze, koło Wszechniczy Radiowej, wreszcie - amatorskie zespoły artystyczne.

Podstawą i ogniskiem życia kulturalnego wsi jest świetlica gromadzka, teren spotkań, ognio, wiążące malarzów i średniaków z członkami spółdzielni produkcyjnej, aktywny polityczny z gromadą. Atrakcyjne formy działalności świetlicowych zespołów czytelniczych, samokształceniowych, artystycznych przyczyniają się do szybkiej realizacji zadań gospodarczych, o czym świadczy choćby przykład Bielni czy Włostowa.

Znaczenie i wpływ silnej świetlicy gromadzkiej dozna wrog - kulacy i ich poplecznicy, zrywając i dezorganizując zebrań wyborcze do zarządów, zdławiając w tedy prowokacyjne ataki na wiejskich aktywistów kulturalnych. Wydaje się natomiast, że nie zawsze pamiętają

o tym organizacji odpowiedzialne za stan pracy świetlic - ZSCH i ZMP. Praca kulturalno - oświatowa opiera się dotychczas o świetlicowe zespoły powstałe za morzutu, o dorobek żywiolowej inicjatywy społeczeństwa, ofiarnych jednostek. I tak się dzieje, że ich sukcesy w konkursach, festiwalach i imprezach, rejestrowane przez Wojewódzki Zarząd ZSCH, przesłaniają istotny obraz rozwoju wiejskich ośrodków kulturalnych.

A niestety ogromna większość świetlic gromadzkich w naszym województwie - to jedynie martwe pozycje w kartotece, „białe plamy” na mapie upowszechnienia kultury. Wykazują one niebezpieczeństwo dla strażnicy świetlic gminnych, że prowadzona w ub. miesiącu przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Kielcach. W 211 gminach znaleziono tylko 58 jako tako wyposażonych lokalności świetlicowych, w których prowadził się lub przynajmniej można by prowadzić zajęcia, szkolenie, próby. W pozostałych mieszczą się magazyny, GS-y, a często po prostu marnują się bezużyteczna jedna lub więcej izb. W gminie Chroberz na przykład od lat stoi pustka zapuszczony 3-izbowy budynek poszkolny i nic nie wskazuje na ślad jakiegokolwiek pracy. Cztery sale dawnej szkoły - świetlica w grom. Nietuliska Duże, gm. Kunów - służą jedynie za miejsce zabaw, gdyż ani Prezydium GRN, ani ZSCH nie zajęły się zorganizowaniem jakiegos ruchu kulturalnego. Podobny stan panuje w większości świetlic gminnych (nie mówiąc już o gromadzkich) w pow. koneckim i opoczyńskim, po kilka dobrych świetlic znalazło się natomiast w pow. kieleckim, włocławskim, kieleckim i sanduskim. Zwraca uwagę ostatni wykład się może wzorowa praca świetlicy w Łonowie, Włostowej i Kilmontowie.

Mimo kosztownych kursów organizowanych przez ZSCH dla kierowników świetlic, niewiele z nich posiada rzeczywistego opiekuna, który potrafiłby realizować cięższe na nim zadania. ZMP-ówka Pażkowska, kierowniczka gromadzkiej świetlicy w Kajemianowie, pow. konecki, aktywnie i pomyslowo wiąże pracę kulturalną z pracą agitacyjną - należy niestety do wyjątków. Przeważnie świetlice zawdzięczają swój rozwój przedsięwzięciom, bardziej świadomym czy uzdolnionym jednostkom. W łecie często ożywają dzięki młodzieży z hufców SP i ekip robotniczych.

Ten stan rzeczy musi ulec i ulegnie zmianie. Inspekcja terenowa, przeprowadzona przez Wydział Kultury na polecenie Ministerstwa, która miała za cel występowanie świetlic na wzorowe ośrodki pracy kulturalnej w gminie, poprzedziła projektowane przyjęcie świetlic pod opiekę rad narodowych. W

## Obozy wypoczynkowe dla młodzieży woj. kieleckiego. w czasie ferii zimowych

Wkrótce we wszystkich szkołach rozpocznie się ferie świąteczne. Dla uczniów, którzy uzyskali dobre wyniki w nauce i wyróżnili się w pracy społecznej, Zarząd Wojewódzki ZMP w Kielcach zorganizował specjalne obozy wypoczynkowe. Znajdują się one w takich miejscowościach jak: Poronin, Dolina Kościeliska, Morskie Oko, Roztoka i Babią Górą.

Program obozów przewiduje uprawianie sportów zimowych oraz zajęć świetlicowych. Wokre się pobytu w obozie młodzież nie będzie również zaniedbywać nauki, ponieważ 3 godziny dziennie przeznaczane są na odrabianie lekcji. Obozy wypoczynkowe naukowe uczestników jak najlepszego wykorzystania godzin pozalekcyjnych w celu zdobywania nowych wiadomości i umiejętności. Przebywać tu ona będzie pod fachową opieką.

Czas trwania obozu przewidziany jest na okres od 27 bm. do 2 I. 1951 r. Wszyscy uczestnicy, zaopatrzeni w sprzęt sportowy i podręczniki szkolne, zbiorą się 26 bm. w zarządkach powiatowych ZMP, po czym grupowo udadzą się do Kielc, skąd nastąpi wyjazd do poszczególnych miejscowości wypoczynkowych.

### Na 30 dni przed terminem

Ogrodnicy Zakład Handlowy Centrali Ogrodniczej w Kielcach wykonał plan roczny obrotu handlowego w 108 proc. na 30 dni przed terminem.

### SRODA

19 GRUDNIA  
PAŃSTWOWY TEATR IM STEFANA ŻEROMSKIEGO - „Kruk Krukowi oka nie wykoła” - ostatnie przedstawienie, pocz. o godz. 19.

KINA:  
„MOSKWA” - film prod. radz. pt. „Ostatni rejs”.  
Pocz. seansów o godz. 16, 18, 20.  
„WARSZAWA” - film prod. radz. „Świat się śmieje”.  
Początek seansów o godz. 13.30, 17.30, 19.30.  
DZURY APTEK:  
Apteka Nr 107 ul. Sienkiewicza 24

### RADIO

Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczęło się o godzinie 15.25.

15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 16.00 Dziennik popularny 16.20 Koncert orkiestry łódzkiej rozgłośni PR 17.00 (tj. mają kobiety 17.10 „Pieśń o Stannie 17.15 „Wieści proletariatu przed sędem” 17.30 Jan Sebastian Bach. Kompozytor tygodnia 18.00 Z króla i ze świata 18.20 „Dłubione melodie” 18.50 Luigi Cherubini: Uwertura do opery „A-nacreon” 19.00 Koncert 20.00 Dziennik wieczorny 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Pięćni kompozytorów francuskich 20.50 Odpowiedzi „Fall 49” 21.00 Koncert Chopinowski 21.30 „Humoreski i teki Warszawy” 21.45 Muzyka 22.20 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości.

### Plenum MKOP w Kielcach

W Kielcach odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele komitetów okręgowych, rejonowych, zakładowych i szkolnych z naszego miasta. Zebrani wysłuchali referatu przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, ob. Szary, który nakreślił zadania komitetów obronców pokoju w świetle uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

— Bronimy pokoju — stwierdził mówca — gdyż pokój w naszym kraju jest realizacją naszych ambitnych planów i zamierzeń. Realizujemy przedtemnowo plany produkcyjne, gdyż w ten sposób wzmacniamy siły pokoju. Oto są zadania narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni!

### Z życia parii

#### Odczyt lektora KC PZPR w Kielcach

W piątek, 21 bm. o godz. 17-tej, odbędzie się w Domu Młodzieży w Kielcach odczyt lektora KC PZPR dla aktywu wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego pt. „Stalnowska nauka o industrializacji”.

### Kto zgubił zegarek?

Tow. Stanisław Fabiszewski pracownik ORZZ w Kielcach znalazł zegarek i przyniósł go do Redakcji „Słowa Ludu”. Właściciela zguby prosimy zgłosić się po odbiór zegarka do lokalu naszej Redakcji przy ul. Sienkiewicza 83, III piętro w godzinach od 9 - 16.

### W Kielcach rosną kadry dla polskiego lotnictwa

Dziewczeta i chłopcy przescholeni przez Ligę Lotniczą na specjalnych kursach, stanowią najlepszy narybek dla naszego lotnictwa sportowego, pasażerskiego i wojskowego.

Zofia Grychowska jest absolwentką kursu szybowcowego III stopnia. Kurs ten ukończyła w roku bieżącym, ale już wcześniej zapoznała się z pilotażem.

— Najsilniejsze jest zawsze pierwsze wrażenie — mówi — pamiętam doskonale swój pierwszy wlot na szybowcu. Zaczęło się naturalnie od strachu. Ale strach zniknął, gdy tylko znalazłam się w powietrzu. Zajął mnie widok ziemi z góry. Nie mogłam się wprost napatrzeć i... zapomniałam całkiem o wyznaczonym zadaniu. Instruktor złościł się później, to nie przeszło, że w uspomnienie pozostało miłe.

Ludomir Świeczko jeszcze w dzieciństwie marzył o lataniu. Rodzice jego sędzieli początkowo, że jest to tylko chwilowa zachcianka. Po

— Nic tak bardzo nie kształtuje charakteru, nie wyrabia poczucia odpowiedzialności i odwagi jak właśnie skoki — powiada Świeczko — początki są naturalnie trudne. Każdy skoczek przeżywa chwilę „lęku przed ziemią”. Ale potem myśli się już tylko o wykonaniu zadania.

Bogusław Szymanek latał nie tylko na szybowcu. Przeszedł on również przeszkolenie jako pilot silnikowy i odbył wiele samodzielnych lotów. Przeniesienie się z szybowca na samolot silnikowy — twierdzi Szymanek — z początku rozczarowuje pilota, który zamknięty w ciasnej kabine i ogłuszony hukami silnika, nie ma takiego poczucia swobodnego lotu jak szybownik. Ale później pilot przyzwyczaja się do tego — początkowe przykre wrażenia wynagradza możliwość dowolnego kierowania maszyną.

Droga do sukcesów lotniczych prowadzi przez rzetelną i usilną pracę w kołach Ligi Lotniczej. Tu zapoznają się członkowie z podstawowymi zagadnieniami meteorologii, aerodynamiki i teorii lotów. Najlepiej jednak w tajniki pilotażu wprowadza młodych zwolenników lotnictwa modelarstwo. Zenon Jamróz, uczeń Szkoły Przemysłowej przy KZWM, jest mimo ukończenia kursu III stopnia nadal zapalonym modelarzem.

— Montowanie modeli — mówi — uczy więcej niż cała teoria. Poznaje się w ten sposób praktycznie budowę samolotu i wszystkie jego „ka prysy”. Puszczając model w powietrze uzyskuje się jednocześnie wiele wiadomości o samym lataniu.

Kursy Ligi Lotniczej stanowią błądą obecnie szerszą akcję mową. Umożliwiają one każdemu aktywnemu członkowi Ligi Lotniczej zapoznanie się z wstępnymi wiadomościami z zakresu pilotażu, co stanowi warunek dalszego kształcenia się w tym kierunku.

### Zainteresować się posesją przy Placu Partyzantów 14 w Kielcach

Komisja sanitarna nie zainteresowała się dotychczas stanem posesji, położonej przy Placu Partyzantów nr 14 w Kielcach. Stan posesji jest naprawdę opłakany.

W domu, w którym mieszka około 40 osób, nie ma żadnego do użytku ustępu. Są wprawdzie aż 3... ale raczej nadające się na punkt zbiorny dla szczurów, których tu nie brak. Nie ma tu światła, kanały zanieczyszczone i zepsute.

Śmietnik został zamknięty, postawiono natomiast aż 6 kosze na śmieci (na 40 mieszkańców i jednocześnie na odpadki z „Baru Lyso-gorskiego”, mieszczącego się na tej samej posesji). Kosze opróżniane są tylko raz w miesiącu, a już po dwóch dniach są zapełnione, wobec czego śmieci składane są obok koszy na kupkę, na wprost bramy do ul. Świerczewskiego nr. 4. Toteż fetor unosi się nie tylko w podwórzu, ale także na ulicy.

Apelujemy do Prezydium MRN, ażeby wreszcie zainteresowała się posesją przy Placu Partyzantów nr. 14.

Lokatorzy domu przy Placu Partyzantów 14

### Nowa premiera teatru kieleckiego

W tych dniach na scenę Państwowego Teatru im. Stefana Żeromskiego wejdzie wesoła komedia Ekowronskiego i Słowackiego pt. „DWA TYGODNIE W RAJU” z piósenkami Gozdawy i Stępnia, graną obecnie z ogromnym powodzeniem w stolicy przez zespół warszawskiego teatru „Syrena”.

Nowa premiera kieleckiego teatru odbędzie się na przebudowanej scenie macierzystej Teatru im. Żeromskiego przy ul. Sienkiewicza 83, na której - jak naszym czytelnikom wiadomo - nie odbywały się przedstawienia teatralne w okresie ostatniego półroczia.

### ZAWIADOMIENIA

Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych Hufców Wojewódzka w Kielcach podaje do wiadomości swych odbiorców, że ze względu na roczną inwentaryzację, sprzedaż materiałów budowlanych ze składów: Nr 40 w Kielcach, ul. Cechńska 46, Nr 42 w Radomiu, ul. Żeromskiego 114/116 oraz Nr 42 w Sandomerzu, ul. Krakowska 28 zostanie wstrzymane na okres od dnia 27 do dnia 31 grudnia 1951 r. Dla uniknięcia przerw w zaopatrzeniu prosimy naszych odbiorców o wcześniejsze zakupienie dla nich materiałów budowlanych w ilościach gwarantujących normalny tok pracy na budowach. Nadmieniamy, że wszystkie nabyte u nas materiały budowlane winny być odebrane z magazynów w nieprzekraczalnym terminie do 22 bm. pod rygorem uliśnienia transakcji.

### Poszukiwanie pracowników

Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego Zakład w Radomiu, ul. Struga 71, zatrudni od zaraz 2 INSTRUKTORÓW PLANTACYJNYCH oraz od 1 stycznia 1952 r. 2 pracowników do kontraktacji dostaw owoców i warzyw. I st. REFERENTA ZAOPATRZ. lub ZBYTU, i st. REFERENTA TRANSPORTOWEGO. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej. Podania wraz z życiorysami prosimy nadsyłać w terminie do dnia 20 grudnia br.

### TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej 4-ty dzień ciągnięcia II-go rzutu

Wygrane po 50.000 zł padły na nr 42096 185763.
Wygrane po 30.000 zł padły na nr 60657 61803 124565.
Wygrane po 20.000 zł padły na nr 1095 85991.
Wygrane po 10.000 zł padły na nr 13609 19710 46771 48670 107358 178957 183586 214748.
Wygrane po 5.000 zł padły na nr 2469 18121 25831 80579 95989 115667 130088 179927 192802 220526.
Wygrane po 2.000 zł padły na nr 8176 16207 17659 53506 76591 88594 97659 109420 118734 126423 148705 152851 170451 171049 178130 190173 193023 199113 214706 227207 244531.
Wygrane po 1.000 zł padły na nr 57 1101 1105 5811 9174 10937 11139 13625 17124 18953 20359 23418 24015 30831 32190 32859 34324 36439 37160 43953 44220 44724 48268 48727 49533 51859 53025 67006 67242 69319 69872 74937 76906 79384 85485 89148 98867 98876 97720 97744 102363 104879 105299 109059 114806 114950 117888.

### OGŁOSZENIA DROBNE

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź - skrytka 163. 1094

ZGUBIŁO dowody buchalteryjne za II półrocze roku 1950, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Słupia Nowa, na trasie Słupia Nowa, Ostrowiec, Skarżysko, Kielce. Zwrot za wynagrodzeniem. Biuro Osobista, Sienkiewicza 70. 1327/864

### INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW (Mechaników elektryków), GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH, KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO do pracy w Zielonej Górze, w terenie województwa (powiatu) przyjmie natychmiast OKRĘG PZZ. Zgłoszenia kierować: Sekcja Personalna Okręgu Polskich Zakładów Zbożowych w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego Nr 32. 1322

### PODZĘKOWANIE

Centralny Zarząd Przemysłu Owocowo-Warzywnego, Zakład w Radomiu, ul. Struga 71, składa podziękowania nie: MIEJSKIEJ KOMENDZIE „SP”, KIEROWNICTWU SZKÓŁ, GRONU NAUCZYCIELSKIMU I DZIELNIEJ MŁODZIEŻY; biorącej udział przy pracach pomniejszych na terenie naszego Zakładu, za społeczną postawę i poświęcone podejście do pracy 1318

### Robimy komplet podwieczorkowy »Moda i Życie«

1327/864 NR 23

